

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Redakcja i Administracja: Przejazd 8. Tel. 20—30.

## Trzej Królowie.

Jadą, jadą trzej króle  
Jeden w drogiej szkatule  
Ma złoto,  
By je złożyć pod nogi  
Tej Dziecinie ubogiej  
Z ochotą.

Drugi w skrzyni zamczystej  
Wieżie białor srebrzysty  
Szkłniony,  
I korale na stroje,  
I kosztowne zawoje  
Na szaty.

A król trzeci z oddali,  
Niema perł, korali  
Mi złota;  
Tędy gdy porzy na owych,  
Łza mu z oczu surowych  
Migota.

On z ziemi swej starej  
Miód przywozi na dary  
Z pasieki,  
Kołacz z maki srebrzystej,  
Król krainy śnieżystej,  
Dalekiej.

Wchodzą władce do chaty,  
Z nimi orszak bogaty —  
Dworzany;  
W proch głowami padają,  
Pokłon Panu oddają  
Nad Pany.

Składa jeden białory,  
Składa drugi amfory  
Dukatów;  
Zasie trzeci w pokorze —  
Podebrany miód w borze,  
Chleb... kwiaty...

Or-Ot.

## Rumunja i Bułgarja.

—?—

Te dwa państwa ciągle stają na rozdrożu, nie wiedzą, co mają z sobą zrobić. komu iść z pomocą i co na tą pomoc sądzą. Rumunja, zdaje się, że więcej jest zdecydowana, a nawet zdaje się pragnąć Bułgarja, aby ta nie wplątała się w jakiś niepotrzebny kawał. Bułgarja ciągle ma pretensję o Macedonję, przyszaną Serbji po wojnie bałkańskiej i właśnie chce ją w jakiś sposób prowincję tę wytargować, a nawet zbrojnie odebrać, do czego podobnie zachęcają ją pewne czynniki. Rumunja, przeczuwając smutny koniec takich prążeń swej sąsiadki, odwołuje ją od nie-

Cesarско-niemiecki  
Zarząd Gubernjalny.

### OGŁOSZENIE.

Ogłoszenie moje z dnia 20 grudnia 1914 r., w którym zaznaczyłem, że rekwizycje w obrębie miasta Łodzi i na przedmieściach dozwolone są tylko za potwierdzeniem Zarządu Gubernjalnego, nie jest jeszcze należycie przestrzegane przez wojskowych i ludność. Wobec tego ponownie polecam wszystkim wojskowym, aby obowiązkowo dla rekwirowania w Łodzi zaopatrywali się w kwity rekwizycyjne, poprzednio ostemplowane w Zarządzie Gubernjalnym. Ludność winna przyjmować tylko ostemplowane przez Zarząd Gubernjalny kwity rekwizycyjne. Przyjętych, nieostemplowanych kwitów, Zarząd Gubernjalny stemplować nie będzie później.

taktownych zamiarów. Serbowie zaś, choć wiedzą o tem apetycie bułgarskim, jakoś nie bardzo się obawiają, co dowodzi, że również mają czyjeś zapewnienie, że nie im się stęgo nie zrobi. Niezależnie od tego, bułgarscy zadróżnie spoglądają na Adrianopol, który chcą koniecznie posiadać i zapewne też rękę wyciągnęliby na turyków, ale czekają, bo turycy jakoś starają się ich uspokajać i trzymać na stopie przyjacielskiej. Jednym słowem, że o ile Rumunja ma pewne wytyczenia gotowe, skierowane ku poparciu trójporozumienia, to Bułgarja, chociażby i z trójporozumieniem wyjdzie na cało i z trójprzymierzem też być w przyjacielskich stosunkach, a w polityce to już takiej sztuki nie dokaże, bo teraz jest taki czas, że musi w końcu jasno sprawę postawić. I wkrótce to się już wyjaśni.

## Telegramy

Wiadomości telegraficzne  
Zarządu prasowego.

Wielka kwatera główna.

Urządowe.

5 stycznia.

Z zachodniego terenu wojennego.

Na północ od Arras wysadziły wojska nasze most, długości 200 metrów, zdobywając przytem kilku jeńców.

Nieprzyjaciel próbował stawić opór, co mu się jednak nie udało.

W Argonach odparto kilka francuskich ataków. Między Steinbach i Uffholz

odrzucono wojska francuskie, usiłując wszcząć ataki na bagnety.

Z wschodniego frontu.

W Prusach Wschodnich i na północy Polski położenie pozostaje bez zmiany.

Nasze ataki na wschód od Beary przy Konłowo—Liskupie cieszą się powodzeniem. Również na północ od Bolimowa przedartę się nasze wojska w stronę Humina.

Na południe aż do Pilicy jak również na prawym brzegu Pilicy sytuacja jest bez zmiany. Zły stan dróg i nieprzyjająca pogoda utrudniają nam swobodę działań.

Dowództwo naczelne.

Odznaczenie.

KONSTANTYNOPOL. S/I. Urzędowy dziennik donosi o obdarowaniu dotychczasowego inspektora kawalerji 8 korpusu, Hochwacht-ra, orderem Medjidji 3 klasy.

WIEN, S/I. Urzędowe donoszą pod datą 3 stycznia—południe.

Niejednokrotne próby nieprzyjacielskie, aby nasz front bojowy na wschód i na północ-zachód od Gorlic przerwać, spełniły na niczem. W czasie tych walk nieprzyjaciel poniósł bardzo ciężkie straty, my zaś zdobyliśmy wzgórze przysesem, doszczętnie zniszczony jeden batalion przeciwnika; zdobyliśmy 2 działa maszynowe, jeden aeroplan i wzięliśmy do niewoli jednego sztaboficera, 4 podoficerów i 850 żołnierzy. Na pozostałym froncie nie nowego nie zaszło.

Zastępca szefa sztabu generalnego

v. Hoefler.

Stosunki bułgarsko-serbskie.

PARYŻ d. 3 stycznia.

Petersburski korespondent „Temps'a” donosi: Prasa rosyjska tywo nadal odmawia stanowisko państw bałkańskich.

Po usilnych nawoływaniach w Bukareszcie i gorzkich wyrzutach w Sofji nastąpiło zupełne zmiecheczenie. Bułgarja rozgniewała swych opiekunów. Rumunja ich rozczarowała. Przeszto się tymi państwami interesować, widząc że zwycięstwo niezależnym jest od ich pomocy.

Skonstatowałem nawet wrogi względem tych państw nastój.

Bukareszt i Sofja powinny pamiętać o tem co im grozi, jeśli nie postarają się zmienić panującego ostatnio nastroju.

Pożyczka wojenna.

WIEN. Sprawa pożyczki wojennej zdobyła tu gorące poparcie. Zebrano dotychczas 800 milionów koron, wręczono natomiast finansowemu.

„Czerwona księga”.

WIEN (BTW). „Neue Freie Presse” donosi, że austro-węg. ministerjum spraw zewnętrznych postanowiło wydać „Czerwona księga”, która zawierać ma wszystkie dokumenty dyplomatyczne, dotyczące przyczyn wybuchu wojny europejskiej.

# Odgłosy wojny.

## Wokoło wojny.

Korespondent wojenny „Neue Lodzer Zeitung” w następujący sposób kreśli przebieg wypadków wojennych pod koniec ubiegłego roku:

„Pod koniec roku 1914 zjednoczone wojska Austrii i Niemiec stanęły oko w oko z główną siłą nieprzyjacielskiej armii.

Walcząc z połączonymi siłami Europy i Azji, armia nasza niemałej dowiodła odwagi. Biorąc pod uwagę, że wojna przez nas prowadzona, nie jest wojną zdobywcą, ale obronną, przyznać trzeba, że zwycięstwa nasze wprost imponować powinny.

Umieliśmy przenieść walki na tereny nieprzyjacielskie i kraj nasz od okropności wojny ochronić.

Geograficzne położenie Niemiec zmusza nas do walki na dwa fronty. Jest to bardzo uciążliwym, ale doskonałym dowództwo i rozgałęziona sieć linii kolejowych okazują nam niemałe przysługi.

Walcząc na dwa fronty, zmuszeni jesteśmy przerywać czasami nasze ataki.

Na wschodnim placu boju, już poczynając od 13 listopada, przeszliśmy do ofensywy.

Liczebnie przeważająca armia została tutaj przez nas pobita, opuszczając 6 grudnia swój główny punkt przy Łodzi i przesuując się w stronę Rawki i Nidy. Rosyjskie wojska zmuszone są opuszczać swe punkty strategiczne i cofać się, aby bronić Warszawy.

Troska o Warszawę opanowała teraz rosjan. Wobec tej troski nawet sprawa oblężenia Krakowa przeszła na plan drugorzędny.

Cofanie się rosjan nie jest zgory uplanowanym odwrotem; o każdą piędź ziemi toczą się zażarte walki, w których wyraźnie przejawia się potęga niemiecko-austriackiego oręża.

Na zachodnim froncie znajdujemy się w stanie zaczepno-odpornym, mając nadzieję możliwie prędkiego przejścia do ofensywy.

Na innych frontach nic doniosłego nie zaszło.

## Z Kalisza.

Komendant miejscowy rozporządził, iż członkom Milicji Obywatelskiej, którzy wykonywują czynności policyjne, należy wypłacać odpowiednią pensję.

Po radzie burmistrza p. Michla z policmajstrzem miasta Kalisza, postanowiono funkcjonarjuszom milicji wypłacać 10 rubli miesięcznie.

Postanowienie to zostało zatwierdzone przez komendaturę miejscową.

Jak czytamy w odezwie Sosnowieckiego okręgowego komitetu robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej, wydanej w grudniu, Naczelny Komitet Narodowy, złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw, pragnących wyzwolenia ojczyzny, w ostatnich dniach połączył się z Polską Organizacją Narodową, związaną na ziemiach Królestwa. Wspomniana odezwa zaznacza dalej, iż wyżej wymieniony Komitet okręgowy uważa Naczelny Komitet Narodowy za najwyższą władzę narodową, powołaną do organizowania walki o wolność.

## Wiadomości bieżące.

### Podarki dla wojska.

Z Berlina przybyli do Łodzi profesor Behrens i dr. Marcin Brustmann, którzy przynieśli podarki dla wojska.

### Z Milicji.

Zapisy milicjantów zostały już ukończone. Są to przeważnie byli członkowie milicji, którzy wyróżnili się swoją pracowitością.

Dyżury trwać będą 12 godzin, a mianowicie: 4 godziny na ulicy, 4 w biurze dzielnicowym i 4 znowu na ulicy.

Nowa milicja rozpocznie swą działalność w przyszły poniedziałek 10 stycznia.

### Przybycie kupców.

W ostatnich dniach bawiło w naszym mieście wielu kupców z Częstochowy, Noworadomska, Włocławka i t. d. w celu zakupu różnych towarów, jak galanteryjnych, manufakturowych oraz trykotaży.

### Z kolei obwodowej.

Tor kolei obwodowej został już częściowo doprowadzony do porządku.

Z dworca kaliskiego wysłano do Kozuszek próbne pociągi.

### Ze Stowarzyszenia handlowców.

Komisja żywnościowa przy Stow. pracujących w Przemysle handlu m. Łodzi, podaje do wiadomości pp. Stowarzyszonych, iż sprzedaż artykułów żywnościowych, odbywać się będzie 3 razy tygodniowo, a mianowicie: we wtorki czwartki i soboty od 10—12 przed południem, poczynając już od 7 stycznia r. b.

Dla kontroli, prosimy pp. Stowarzyszonych o zabieranie z sobą biletów członkowskich, które stwierdzają tożsamość członka.

### Uroczystość wigilijna.

Dla znajdujących się w lazarecie gimnazjum niemieckiego przy ul. Rozwadowskiej, rannych żołnierzy rosyjskich, urządzona zostanie w dniu dzisiejszym uroczystość wigilijna.

### Produkty żywnościowe.

Przeznaczone przez władze niemieckie dla naszego miasta produkty żywnościowe będą rozdane przez Komitet Obywatelski głodnym, pobierającym zapomogi, dopiero w przyszłym tygodniu, albowiem w bieżącym, udzielono zapomogi pieniężne.

### Rozdawanie drzewa.

Z dniem wczorajszym wznowiono rozdawanie pomiędzy biednymi drzewa z lasu miejskiego.

### Z sekcji asenizacyjnej.

Sekcja asenizacyjna przy Komitecie robót publicznych ukończyła się już ostatecznie pod kierunkiem d-ra Leopolda Maybauma oraz d-ra Skalskiego i rozpoczęła swe czynności, mające na celu oczyszczenie i doprowadzenie do porządku miasta.

### Sekcja zaprowiantowania miasta.

Wczoraj odbyło się posiedzenie członków Sekcji zaprowiantowania miasta przy Centralnym Komitecie Obywatelskim.

Na zebraniu byli obecni delegaci różnych kooperatyw handlowych, związków zawodowych i innych.

Cel zebrania było wciągnięcie tych delegatów do wspólnej pracy w sekcji zaprowiantowania miasta. Przedstawiciele Stowarzyszeń wyrazili swą chęć do wspólnej pracy. Związki zawodowe wydelegowały 4 swoich członków, pomiędzy nimi pana Grinberga ze Stow. Pracow. Handlowych oraz postanowiono zaprosić do wzmiankowanej sekcji członka Stow. Wzajemnej Pomocy przy ul. Wólczańskiej 21.

### Komitet bezdomnych.

Na ostatnim posiedzeniu Centralnego Komitetu niesienia pomocy bezdomnym postanowiono z powodu krytycznego położenia materialnego, zwrócić się do Zarządu Towarzystwa dobroczynności o udzielenie jednorazowego wsparcia w sumie 2000 rb. Komitet ten obecnie wydaje codziennie z górą 3000 obiadów, oraz udziela zapomogi przeszło 200 podupadłym kupcom i rzemieślnikom.

Na tym że posiedzeniu postanowiono z braku funduszy i zapasów w produktach wszelką sprzedaż zlikwidować. Projektowane urządzenie „herbatki” na dzień 16-go stycznia z powodu przyczyn niezależnych od Komitetu zaniechano.

Komitet urządza przytułek przy ul. Cegielnianej na 50 łózek dla bezdomnych. Komitet znajduje się obecnie w bardzo krytycznym położeniu materialnym, tak że mu zagraża, jeśli nie zupełna likwidacja, to przynajmniej zredukowanie do minimum działalności.

Sądymy więc, że społeczeństwo łódzkie, mimo ciężkich warunków, niewątpliwie przyjdzie tak pożytecznemu towarzystwu z pomocą.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### Polscy Artysty Zjednoczeni w teatrze „Talia”.

#### Z kancelarii teatru komunikuj nam.

Polscy artyści w teatrze „Talia” Dzielna 18 urządzają w środę 6 b. m. tylko jedno przedstawienie, które rozpocznie się o godz. 5-ej.

Odegrana będzie arcywesoła sztuka: „Królowa Przedmieścia” wodewil w 5 aktach K. Kramtowskiego, muzyka W. Powiadowskiego.

Bilety codziennie w kasie teatru od g. 10—2 i od 4—7.

## Angielskie opisy walk nad Izerą.

W „Daily Mail” z d. 23 grudnia znajduje się następujący list rannego żołnierza angielskiego, w którym tenże opisuje walki nad Izerą, nie szczędząc słów pochwały dla niemieckiego oręża.

Od czasu oblężenia Leodjum brałem udział w kilku bitwach, zapewniam was jednak, że najokropniejszymi były walki nad Izerą.

Nigdy w życiu nie zapomnę jednej okropnej nocy. Zgłodniałi, przeleżeliśmy ją w okopach, a nadchodzący poranek przyniósł nam świeże okropności. Z samego rana, było jeszcze ciemno, usłyszeliśmy szmer jakiś od strony rzeki. Zaalarmowani rzuciliśmy się napróżd i ku zdziwieniu naszemu, zobaczyliśmy most, który naprędkę przez Niemców zbudowany został.

Most ten zbudowany był z żerdzi które Niemcy ułożyli na małych, zaopatrzonych w pneumatyczne obręcze, łożdziach.

Łodzie te cicho zsuwały się do wody i w budowie ich można było zauważyć nadzwyczajną zręczność niemiecką.

Z obnażonymi szablami rzuciliśmy się na nieprzyjaciół, rozpoczynając zajadłą walkę.

Żołnierze nasi starali się zniszczyć wał, ostrzeliwując go zawzięcie.

Niemcy, znajdujący się już na przeciwnym brzegu, bronili się mężnie. Drobną garstką tylko poddała się.

W walkach toczących się tuż nad rzeką wielu żołnierzy wpadło do wody, przyczem ciężko ranni tonąć musieli.

I mnie w jednej takiej bitwie postrzelono w nogę, udało mi się jednak przypełzać do brzegu, co mię uratowało.

### Zamiast herbaty

## pijcie Kawę Zdrowia „Sanitas” bez kofeiny!

dozwolona przez Urząd Lekarski za M 2625. Nadaje się do picia bez cykorji i mleka. Cena 1 funt 90 k., pół funta 50 k.

Do nabycia u H. Neumana, Włodzewska 56 (na przeciwko Mikołajewskiego ogrodu). Handlującym rabat.

Idja Mittelstedt zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki B. i M. Olszera, Średnia 3082-1.